



BIULETYN

Nr 20 (1257), 20 lutego 2015 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk
Piotr Kościński • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Demografia Rosji – znów tonący okręt?

Stanislav Secrieru

Rekordowy odpływ kapitału z Rosji w 2014 r. jest najjaskrawszą konsekwencją rosyjskiej interwencji militarnej na Ukrainie. Jednak nie tylko inwestorów zniechęcają regionalny kryzys bezpieczeństwa i gospodarcza niepewność. Wstępne dane o roku 2014 i początku 2015 wskazują, że rosyjscy obywatele dużo liczniej opuszczają swój kraj, podczas gdy Rosja przyciąga mniej imigrantów niż wcześniej. Zmniejszanie się zasobów kapitału ludzkiego wraz z odpływem środków finansowych w dłuższym okresie mogą osłabić rosyjską gospodarkę i jej wpływy na obszarze postradzieckim.

Krucze fundamenty przyrostu naturalnego ludności. W ciągu 20-letniego niżu demograficznego ludność Rosji zmniejszyła się o 5 mln. W roku 2013, po raz pierwszy od 1992, w Rosji zanotowano przyrost naturalny, który wyniósł 23 tys. osób. Odwrócenie negatywnego trendu jest skutkiem nałożenia się wyższego wskaźnika urodzin (+0,3%) na niższy wskaźnik zgonów (-1,1%). Według rosyjskiego urzędu statystycznego Rosstat pozytywny trend utrzymał się w 2014 r. – w ciągu 11 miesięcy przybyło 37 tys. osób. Rosji wciąż daleko do osiągnięcia *baby boomu*, który podniósłby w najbliższych latach wskaźniki dzietności (1,69 w 2013) do poziomu gwarantującego trwały wzrost ludności (wymagany wskaźnik to 2,1). Co więcej, mimo że Rosji udało się zatrzymać demograficzny krach, a w wyniku aneksji Krymu *de facto* zwiększyć swoją populację o ok. 2,4 mln, te zdobycze szybko mogą zostać zaprzepaszczone z powodu kryzysu gospodarczego, wywołanego częściowo przez agresję na Ukrainie i zachodnie sankcje.

W pierwszej dekadzie wieku stabilność gospodarcza i wzrastająca zamożność rosyjskich obywateli wpływały pośrednio na większą liczbę urodzin. Gdy inflacja osiągnęła wynik dwucyfrowy, realny dochód na osobę spadł po raz pierwszy od 15 lat, a na horyzoncie pojawiło się widmo zwolnień, wiele rosyjskich rodzin w tak niepewnych ekonomicznie realiach może zrezygnować z planów, by mieć więcej dzieci. Ze względu na kryzys gospodarczy rosyjski rząd może w 2015 r. wznowić debatę nad zawieszeniem kosztownego programu na rzecz przyrostu urodzin (mającego zachęcać rodziców do decydowania się na drugie i trzecie dziecko) przed jego zakończeniem w 2016, zamiast go przedłużyć. Od uchwalenia programu w roku 2007 liczba rodzin mających drugie bądź trzecie dziecko wzrosła z 33% do 52% w 2012. W kwietniu 2014 r. ponad 5 mln rodzin otrzymało certyfikaty uprawniające do ubiegania się o pieniądze z programu. Tymczasem więcej świadczeń socjalnych może okazać się nie do utrzymania dla kurczącego się rosyjskiego budżetu (prognozowany jest 20-procentowy spadek przychodów), dla którego priorytetem stał się sektor bezpieczeństwa. Determinacja Kremla, by inwestować w sferę militarną (+21%) kosztem wydatków na zdrowotność (-22%) może wywindować średnio- i długoterminowe wskaźniki umieralności. Obniżony standard życia może wpłynąć na rozprzestrzenianie się chorób sercowo-naczyniowych, tak jak stało się w latach 90. – a szybkie leczenie chorób układu krążenia, jednego z najczęstszych powodów śmierci w Rosji, będzie wymagać więcej, a nie mniej środków.

Odpływ „kreatywnej klasy średniej”. Ożywienie gospodarcze i wzrost politycznej stabilności na początku nowego wieku powodowały, że Rosjanie woleli zarabiać u siebie niż emigrować w poszukiwaniu lepszej przyszłości. W 1999 r. opuściło Rosję prawie 215 tys. osób. Od tej pory ta liczba powoli spadała (poniżej 40 tys. w 2009 r.). Reelekcja Putina w 2012 r. i polityczne represje zwiększyły emigrację (123 tys. osób). Większe perturbacje geopolityczne w regionie oraz pogorszenie sytuacji polityczno-gospodarczej nasiliły tę tendencję. W ciągu 11 miesięcy 2014 r. ok. 283 tys. Rosjan wyemigrowało – to najwyższy wynik od 15 lat. Do najpopularniejszych celów rosyjskich emigrantów należą Ameryka Północna, Europa Zachodnia i Australia. Brytyjski Home Office zaakceptował w pierwszych 9 miesiącach 2014 r. 162 wnioski z Rosji o wize dla inwestorów (które umożliwiają osiedlenie się

w Wielkiej Brytanii i ubieganie o obywatelstwo w zamian za inwestycje w wysokości 2 mln funtów), w porównaniu z 96 w ciągu 2013 r. Rośnie liczba rosyjskich aktywistów i dziennikarzy prześladowanych w kraju i emigrujących na cieszącą się większą wolnością Ukrainę.

Wśród opuszczających Rosję są nie tylko zamożni biznesmeni, lecz także przedstawiciele „kreatywnej klasy średniej” (rezultatu rewolucji postindustrialnej), której relatywnie łatwo znaleźć pracę i zintegrować się w zglobalizowanych miastach zachodniego świata. Wobec słabych perspektyw w kraju emigracja z Rosji w 2015 r. będzie rosła. W 1922 r. bolszewicy w celu umocnienia swojej władzy wymusili wyjazd rosyjskiej inteligencji – „statki filozofów”. W 2014 r. polityka rosyjskich przywódców znów jest głównym powodem takiego exodusu. W obliczu nieprzyjawnego i coraz bardziej niepewnego otoczenia najaktywniejsza (uważana za siłę napędową protestów w latach 2011–2012) i przez to politycznie groźna dla Kremla część społeczeństwa woli opuścić kraj, zamiast czekać na przemienienie przez państwową maszynę. Ten proces na krótko umocni reżim, ale w średniej i dłuższej perspektywie rosyjska gospodarka ucierpi z braku wykwalifikowanych specjalistów mogących generować innowacje i zapewnić efektywne zarządzanie, czego Rosja potrzebuje do wyrwania się z modelu wzrostu opartego na surowcach. Ankieta przeprowadzona przez PwC w 2014 r. ujawnia, że 78% szefów firm w Rosji narzeka na brak wysoko wykwalifikowanego personelu. Odpływ pieniędzy i „kreatywnej klasy średniej” sprawia, że Rosja ma małe szanse na zwiększenie udziału swych produktów high-tech na światowym rynku (0,8% w 2012 r.).

Mniej pociągająca dla migrantów? Przez ostatnie dwie dekady wysoka liczba imigrantów kompensowała w Rosji naturalny spadek ludności. W latach 1991–2000 przybywali głównie Rosjanie z obszarów postsowieckich. Na początku wieku strumień migrantów stopniał i został zdominowany przez inne narodowości z tych rejonów, poszukujące raczej czasowego zarobku niż osiedlenia się wraz z rodzinami na stałe. Departament Gospodarki i Spraw Socjalnych ONZ (UN DESA) oszacował, że w 2013 r. w Rosji żyło 11 mln imigrantów. Imigracja, często nielegalna, umożliwiła Rosji wyrównywanie braków siły roboczej. Migracje obniżyły też poziom bezrobocia w krajach postsowieckich i generowały przekazy pieniężne. Jako że przekazy te przekształciły się w czynnik politycznie i gospodarczo stabilizujący, Rosja uzyskała dodatkowy środek nacisku na te kraje.

Pojawiają się jednak oznaki zahamowania tego procesu. Ze względu na osłabienie tak rosyjskiej waluty (o 50% w stosunku do dolara), jak i działalności gospodarczej, przedstawiciele związków imigrantów w Rosji przewidują 50-procentowy spadek liczby imigrantów zarobkowych w 2015 r. Chociaż rosyjska federalna służba imigracyjna podważa te prognozy, to musiała przyznać, że przepływ migrantów na początku stycznia 2015 r. zmniejszył się o 70% w porównaniu ze styczniem 2014 r. Nie tylko obniżenie się poziomu realnych dochodów imigrantów wywołane dewaluacją rubla wpływa na dane o migracjach. Od 2015 r. Rosja wprowadziła reżim paszportowy ze Wspólnotą Niepodległych Państw, z wyłączeniem członków Unii Euroazjatyckiej (chwilowo Ukrainy), którzy wciąż mogą korzystać z krajowych dokumentów tożsamości. Tak więc potencjalni migranci z WNP muszą najpierw ubiegać się o paszport międzynarodowy, co powoduje dodatkowe koszty. Od stycznia 2015 r. Rosja anulowała również kwoty pracownicze (z wyjątkiem wysokiej klasy specjalistów) i wprowadziła dla wszystkich migrantów obowiązkowe pozwolenia na pracę ważne przez dwa lata. W tym samym czasie cena pozwolenia w Moskwie znacząco wzrosła, co podchwyciły pozostałe regiony. W procedurze uzyskiwania pozwolenia imigranci zapłacą za badania lekarskie i jeszcze 400 dol. za test z rosyjskiego języka, historii i podstawowych praw. Biorąc pod uwagę ostrzejszy reżim migracyjny, wyższe koszty legalizacji pobytu, o połowę mniejsze dochody, nękanie przez policję i ciężkie warunki życia, wielu migrantów decyduje się opuścić Rosję albo do niej nie wracać. Alternatywnie szukają ofert pracy w krajach sąsiednich. Ci z Azji Centralnej wyjeżdżają do Kazachstanu, Turcji czy Korei Południowej. Gospodarkę Rosji może czekać niedobór również niewykwalifikowanej siły roboczej (sektor rolniczy, sprzętaczce). Mimo prognoz rosyjskich władz, że odpływ migrantów zatrzyma się w ciągu dwóch miesięcy, w istniejących warunkach może się utrzymać lub przyspieszyć.

Prawdopodobne zmiany geopolityczne. Priorytetyzacja sektora wojskowego kosztem zachowania i rozwoju kapitału społecznego sygnalizuje agresywniejszą postawę Kremla w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa w najbliższej przyszłości, w wyniku czego geopolityka przeważa nad potrzebą wewnętrznej modernizacji. UE i NATO powinny uwzględnić te zmiany w definiowaniu nowej strategii wobec Rosji. Osłabiona gospodarczo Rosja może stracić swój blask w sąsiedztwie, importując mniej i przyjmując mniej migrantów. Czasowy ich odpływ spowoduje odcięcie przekazów pieniężnych, co ograniczy wzrost gospodarczy w regionie i przyczyni się do społecznej presji na rządy. W perspektywie średnioterminowej prawdopodobna zmiana kierunku handlu i przepływu imigrantów osłabi wpływ gospodarczy Rosji na obszarze postsowieckim, ale może też ją zachęcić do sięgnięcia po ostrzejsze metody. Te prognozy wymagają od UE bardziej zdecydowanej polityki wschodniej, mogącej ochronić sąsiadów przed rosyjskim naciskiem.